

**Laudacja prezentująca dorobek Pana Profesora Tadeusza Ulatowskiego,  
w związku z nadaniem Medalu „Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego  
Józefa Piłsudskiego w Warszawie”**

....” *Szanowni Koledzy, trenerzy i pracownicy naukowcy, kontynuatorzy rozwoju nauki o sporcie i Ciebie też, Tadeuszu Ulatowski – czy dzięki nowoczesnej technologii pracy umiecie tylko „dzielić włos na czworo”, czy też możecie coś więcej?”*<sup>1</sup>

Ten adres, sformułowany już przed wielu laty – wciąż winien być wykładnią i myślą przewodnią środowiska nauk o kulturze fizycznej. Tym bardziej, że:

*„Jestem pewien, że przed polskim sportem, w tym także jego częścią olimpijską, stanęła bezwzględna konieczność, ogólnie mówiąc, weryfikacji dotychczasowej strategii rozwojowej”*...<sup>2</sup>

To myśli Prof. dr. Tadeusza Ulatowskiego, dziś Kawalera Medalu „Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie”. Człowieka ze sportem i naukami o kulturze fizycznej związanego właściwie od zawsze. Pasjonata, który ma za sobą długą i owocną drogę od zawodnika do trenera i prominentnego działacza – równolegle uprawiając naukę – aż do godności Profesora, Dyrektora Instytutu Naukowego Sportu i wreszcie Rektora Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Wielka postać największych dni chwały polskiego sportu. Kreator nauki w sporcie i o sporcie. Wizjoner i organizator przedsięwzięć i instytucji – ale i decydent z otwartą przyłbicą walczący o racje nie zawsze przez innych zrozumiałe czy akceptowane.

Prof. Tadeusz Ulatowski urodził się 28.03.1923 r. w Łodzi. Klimat miasta wielu nacji i wielu kultur z pewnością miał wpływ na kształtowanie się zainteresowań i preferencji młodego człowieka. Sport wchłonął go wcześniej – już jako jedenastolatek startował w szkolnych zawodach lekkoatletycznych i aż do wybuchu wojny 1939 r. brał udział również w rozgrywkach piłki nożnej i ręcznej, tenisa stołowego – „praktykując” równocześnie powinności „działacza” w szkolnym kole sportowym.

Hitlerowski najazd na Polskę zmienił wszystko. Szesnastoletni chłopak ochotniczo zgłasza się do Armii Gen. Franciszka Kleeberga, uczestniczy w bitwie pod Kockiem (2-5.10.39), dostaje się do niewoli. Wraca do Łodzi, ukrywa się, ima się różnorodnych zajęć. Był niewykwalifikowanym robotnikiem fabrycznym, ślusarzem, nawijaczem transformatorów,

---

<sup>1</sup> Ulatowski T.: Praktyka sportu. Warszawa 1996. Biblioteka PTNKF – tom VI, str. 164

<sup>2</sup> Tamże, str. 16

spawaczem. Ale o wolności i niepodległości nie zapomniał – działał w harcerskich Szarych Szeregach. I w każdej wolnej chwili starał się być aktywny sportowo. Po latach mówi „...*podtrzymywało to szczególnie dyspozycję psychiczną w przetrwaniu okupacji...*”

Po wojnie – już całkowicie i bez reszty wraca do sportu. W piłce ręcznej i siatkówce reprezentuje barwy ŁKS, w koszykówce YMCA Łódź i AZS Warszawa. W latach 1947-51 reprezentant Polski w koszykówce, 1946-48 w piłce ręcznej. Zdobywa mistrzostwo Polski w koszykówce w latach 1947 i 48, reprezentuje nasz kraj na ME w 1947 r. Wreszcie zostaje trenerem koszykarzy WKS „Legia” w Warszawie (1951-59) prowadząc ten zespół do kilkukrotnego mistrzostwa Polski. W latach 1951-53 pełnił obowiązki trenera reprezentacji Polski w koszykówce kobiet i mężczyzn.

Imponujący to życiorys – pełen dokonań. W trudnym powojennym świecie. Ale równoległe do sportu rozwijał się drugi nurt pasji Profesora. W lipcu 1951 r. otrzymuje dyplom ukończenia AWF w Warszawie – z nr 21. Łącząc wiedzę trenerską z obowiązkami nauczyciela akademickiego przechodzi w Uczelni pełną drabinę stanowisk – od asystenta – do Rektora trzech kadencji: 1971-74 i 1981-86. Jednocześnie pracuje w Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej - będąc w latach 1968-71 jego dyrektorem. To nowy rozdział dokonań - już na polu naukowym, mających wielkie znaczenie dla kształtowania się rzeczywistości nauk o kulturze fizycznej.

Wiążę to z wydarzeniem szczególnym – utworzeniem – z inspiracji Profesora T. Ulatowskiego – pierwszego w Polsce Zakładu Teorii Sportu. Powstał on w INKF w 1962 r. Idea ta znalazła rychłe zrozumienie w uczelniach wychowania fizycznego. W roku akademickim 1962/63 jednostka taka została wyodrębniona w AWF w Warszawie, łącząc jednakże obowiązki dydaktyczne z biomechaniką. Po połączeniu AWF z INKF w 1971 r. Zakład Teorii Sportu zaistniał już w pełni samodzielnie – pod kierownictwem Pana Profesora właśnie, wówczas już Rektora AWF w Warszawie.

Sądzę, że dla polskich nauk o kulturze fizycznej był to akt wielce znaczący, swoisty determinant ich rozwoju. Oto bowiem – wręcz instytucjonalnie – wyodrębniona została „*nauka zajmująca się badaniem zjawisk zachodzących w sporcie, mająca na celu doskonalenie systemu twierdzeń i hipotez zawierających możliwie pełną, z punktu widzenia poznania naukowego i praktyki sportowej, wiedzę o tych zjawiskach*”<sup>3</sup>. Asumptem do rozwinięcia tego typu poszukiwań były książki autorstwa T. Ulatowskiego: „Teoria i metodyka sportu” (1971, 1981 i 1992) oraz „Praktyka sportu” (1996), tłumaczone również

---

<sup>3</sup> Mała encyklopedia sportu. Warszawa 1987, t. 2, str. 553

zagranicą i wydane w sumie w kilkudziesięciu krajach. O innych, szczegółowych pracach i publikacjach nawet tu nie wspominamy. Każda z nich wносиła do teorii i praktyki sportu nowe wartości.

*... "Nauki o sporcie.... wysunęły pod adresem praktyki sportowej cały szereg koncepcji dających w konsekwencji możliwości przyspieszenia procesu szkolenia. Postawiły jednak przy tym własne wymagania, których realizacja powinna zabezpieczyć im możliwości skutecznego działania"*<sup>4</sup>.

Trwały w tym przekonaniu, był Profesor inicjatorem i organizatorem programów badawczych w skali w Polsce niespotykanej. Wymienimy tu tylko powołanie 23 kompleksowych grup naukowo-praktycznych w olimpijskich dyscyplinach sportu, kierowanie Resortowym Problemem 105: Trening, walka sportowa, proces odnowy (1969-76) i wreszcie przeprowadzenie Centralnym Programem Badań Podstawowych w zakresie kultury fizycznej (CPBP 08.16) w latach 1981-1990.

Plon tych badań był obfity i wysoko ceniony. Kreśląc w ich podsumowaniu propozycje przyszłościowe Prof. T. Ulatowski mówił: *„Nie potrzeba, jak sądzimy, nikogo przekonywać, że racjonalny rozwój kultury fizycznej w Polsce wymaga dalszej penetracji naukowej we wszystkich jej obszarach... Nie wystarczają już same ekspertyzy... Zdrowy rozsądek nakazuje wobec istniejącej w praktyce sytuacji, nie tylko kontynuację badań... ale ich zdecydowane zintensyfikowanie”* ...<sup>5</sup>.

Przesłanie wciąż pozostaje aktualne – może nawet bardziej niż w chwili jego formułowania.

A przez wszystkie te lata Profesor T. Ulatowski nie ustawał w pracy i staraniach o podniesienie rangi nauk o kulturze fizycznej i rozwój ukochanego sportu. Spośród jakże wielu pól tej aktywności, godzi się wspomnieć te najważniejsze. A więc wielokrotnie członkostwo w Komitecie Nauk Kultury Fizycznej PAN (pełnił również funkcje sekretarza naukowego i przewodniczącego Komisji Wdrożeń) oraz Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni i Tytułów. Ciągłe trwające funkcje doradcze i eksperckie na poziomie rządowym. A więc honor członka-założyciela Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej (1969) i przez trzy kadencje Prezesa Zarządu Głównego. Wszystko równoległe do powinności nauczyciela akademickiego, w tym publikacja ponad 300 prac naukowych, wypromowanie 13

---

<sup>4</sup> Ulatowski T.: Teoria i metodyka sportu. Warszawa 1971, SiT, str. 7

<sup>5</sup> T. Ulatowski: Raport końcowy z realizacji Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.16 za lata 1986-90. Warszawa 1991. AWF

doktorów i ponad 300 magistrów – a także ok. 150 recenzji wniosków do tytułu profesora, dr. habilitowanego i doktora.

W sporcie podobnie. Trzeba pamiętać dokonania Prof. T. Ulatowskiego podczas 35 lat (1953-1988) zasiadania w Komisji Sportowej PKOl (20 lat był jej przewodniczącym), przez trzy kadencje również wiceprezesa PKOl, szefa szkoleniowego przygotowań olimpijskich – od Igrzysk 1960 r. (Rzym) aż po 1976 r. (Montreal) – epoki największych sukcesów reprezentacji Polski, dyrektora Zespołu Metodyczno-Szkoleniowego PKOl – wciąż członka Polskiej Akademii Olimpijskiej. Wiceprezesa Polskiej Federacji Sportu (1973-1977).

To fakty ilustrujące skalę wizji, aktywności i dokonań Profesora. Wyjątkowego, niekwestionowanego autorytetu w naukach o kulturze fizycznej i sporcie. Wciąż aktywnego twórczo i zawodowo. Wychowawcę i nauczyciela jakże wielu prominentnych dziś ludzi środowiska nauki i sportu. Życzliwego i mądrego doradcę – ale i pryncypialnego mentora w tym co dobre i szlachetne. Przeciwnego nijakości, złu i koniunkturalizmowi – wciąż obecnym i w dzisiejszej rzeczywistości.

Tak aktywne, pełne pasji życie zawodowe Profesora nie mogło być jednym pasmem szczęśliwości. Zdarzały się chwile trudne – sytuacje dramatyczne – jak chociażby kierowanie naszą Uczelnią w pierwszych dniach grudnia 1981 r. Potrafił wychodzić z nich z najwyższą godnością – chronić zawsze tych – za których odpowiadał.

Był wielokrotnie odznaczany. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (2008) czy Order Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (1987) niech mówią same za siebie.

Jest powszechnie szanowany i doceniany – tu wymienię tylko godność Doktora Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (1998) i Gdańsku (2009) oraz tytuły zasłużonego obywatela Stolicy, Białej Podlaskiej, Łodzi, Wrocławia i Zielonej Góry.

Niezmiennie pozostaje autorytetem środowiska uczelni wychowania fizycznego. Ze wszystkimi i z każdą z osobna współpracował, kreując różnorakie zadania służące naukom o kulturze fizycznej i sportowi.

Wobec przytoczonych tu cech i dokonań Profesora Tadeusza Ulatowskiego, człowieka o tak wielu trwałych osiągnięciach – godzi się ze wszech miar, że właśnie w roku Jubileuszu 80-lecia AWF w Warszawie dostępuje On zaszczytu nadania przez Wysoki Senat AWF na posiedzeniu w dn. 17.11.2009 r. Medalu „Za zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie” z nr 1. Niech będzie to wyraz uznania dla wszelkich osiągnięć Profesora i świadectwo nieprzemijającego szacunku całego naszego środowiska dla Jego Osoby i dzieła.